

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznice . . . . . 6.
Półrocznicze . . . . . 3.
Kwartalnicze . . . . . 1 k. 50.
Miesięczne . . . . . 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznice . . . . . 8.
Półrocznicze . . . . . 4.
Kwartalnicze . . . . . 2.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następowym wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nakreśli: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale 3 wierszowe ogłoszenia adre- rowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólnie 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Naręcza B., Enzebil P. M.
Jutro: Serapiona B. W.
Wschód słońca o godz. 6 m. 43. Zachód o godz. 4 m. 44
Długość dnia godz. 10 m. 1. Uchyło dnia godz. 6 m. 42

BIURO REDAKCYJI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA NR. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z powodu święta dworskiego w dniu dzisiejszym, numer następnym wyjdzie w piątek.

Poczytność powieściopisarzy polskich.

Przed paru tygodniami ogłosił w „Kuryerze codziennym” p. Z. Prażmowski bardzo ciekawe cyfry, zebrane w jednej z większych czytelni warszawskich, a dotyczące poczytności beletrystów polskich. Badania robione były w ciągu ostatnich lat pięciu i obejmują 6,500 osób. W tej liczbie było kobiet 4,505, czyli 68%, i mężczyzn 2,085, czyli 32%. Tak znaczna przewaga płci pięknej objaśnia się z jednej strony tem, że wiele pań bierze książki nietylko dla siebie, ale zarazem dla swych mężów lub braci — z drugiej zapewne tem, że mężczyźni, zajęci pracą na chleb, lub studjami specjalnymi, a jeszcze częściej wintem, mniej mają czasu i chęci do labowania się literaturą piękną. Według wyznań, dzieł autor czytelników na chrześcian, w liczbie 4,695 i żydów 1,895. Pomiędzy pierwszymi było mężczyzn 1,801, czyli 38%, kobiet 2,849, czyli 62%. Pomiędzy drugim — mężczyzn 284 = 15%, kobiet 1,611 = 85%. Mężczyźni więc chrześcian czytają więcej od żydów, kobiety żydówki naodwrot więcej od chrześcianek.

Table with columns: Nazwiska autorów, Procent czytelników każdej kategorii (I-VIII), and list of authors like Sienkiewicz, Prus, Rodziewiczówna, etc.

czytelników prawie jednakowe, a zawsze wysokie znajduje uznanie, lub że Grudziński i pani Marrené najwięcej są czytani przez panny na wydaniu, a Kaczkowski, Rzewuski, Kraszewski, Bykowski i Jordan, przez obywatelstwo wiejskie. Natomiast trudno, zdaje mi się, było przewidzieć, że z pomiędzy wszystkich głównych kategorii demokratycznego Jeża największymi względami obdarza szlachta, a Hajotę — inteligencja. Najpodobniejsze do siebie gusty przejawiają z jednej strony dwie sfery miejskie, może niezupełnie słusznie przez autora rozdzielone, z drugiej — „panny postępowe” i żydzi. Inne kategorie różnią się daleko znacznie w swych upodobaniach. Właściciele ziemscy odznaczają się największym zamiłowaniem do autorów starszych, wyrobionego imienia; przeciwnie żydzi i „panny postępowe”, autorów dawniejszych najmniej protegują. „Beau monde” czyta wogóle mało i w wyborze książek idzie za modą. Chłopcy lubią powieści sensacyjne, obfitujące w niezwykłe wypadki; panienki zaś lubują się we wszelkich romansach miłosnych, a najbardziej, według zapewnienia p. Prażmowskiego, gustują w najdrastyczniejszych. Gdyby powieść Zapolskiej pod tyt. „Przedpiekle” — mówi on — wyszła w osobnej odbitce, miałaby pomiędzy pensyonarkami powodzenie niesłychane, gdyż prawie każda dopominała się o ten utwór. Sfery miejskie interesują się wszystkimi autorami, najbardziej odpowiednio do przedstawionej w tabelce kolei ich poczytności.

Table with columns: Author, Liczba czytelników, Procent ogółu abonentów, and list of authors like Sienkiewicz, Prus, Rodziewiczówna, etc.

Winniśmy tu zaraz zaznaczyć, że numery kolejne poczytności autorów w przytoczonej tabelce różnią się dość znacznie dla kilku od tych, jakie podał w „Kuryerze” p. Prażmowski. Skąd pochodzi ta zmiana, wyjaśnimy niżej. Przebiegłszy okiem kolumny cyfr powyższych, przedewszystkiem spostrzegamy, że najpoczytniejszy i najbardziej rodzinny ze współczesnych powieściopisarzy naszych, Sienkiewicz, najmniej ma powodzenia u żydów i „panien postępowych”, u których za to największymi z pomiędzy wszystkich kategorii cieszy się laskami autor „Tipu-Tipu”, „Karła Kruga”, „Hawy Rubin” i „Damiana Capenki” — Okoński. Jest to fakt równie naturalny, jak ten, że sympatyczny talent Prusa u wszystkich kategoriach

Z ogólnej liczby abonentów czytelnicy 6,584 przypadało na kategorię I — 2,480, czyli 37,63%, na II — 2,926, czyli 44,38%, na III — 1,104, czyli 16,76% i na IV — 84, czyli 1,23%. Wszystkie III kategorie młodzieży razem obejmowały 930 głów. Stopień przeciętnej poczytności autorów obrachowywał p. Pr. w ten sposób, że dawał do siebie cyfry poczytności każdego we wszystkich 8 kategoriach i otrzymaną sumę dzielił przez 8. Metoda ta mogłaby być użyta tylko w takim razie, gdyby liczba czytelników we wszystkich kategoriach była jednakowa i gdyby do głównych kategorii nie były dodawane poddziały, obejmujące jednostki, raz, a niekiedy nawet 2 razy (młodzież żydowska) już poprzednio liczone. Wobec tak wielkiej różnicy liczb, jak 2,926 i 84 traktować np.

Wszyscy inni powieściopisarze polscy byli jeszcze mniej czytani od Dzierzkowskiego. Nietrudno dostrzedz, że przytoczone powyższej cyfry, jako stopnie poczytności, są, jeżeli nie dla wszystkich, to przynajmniej dla większości autorów, zanizkie. Kto bowiem np. z ludzi, czytających wogóle powieści polskie, nie zna utworów Sienkiewicza? Z pewnością bardzo niewielu takich się znajdzie. Tymczasem według naszej tabelki, czytało go zaledwie około 37 na stu. Pochodzi to stąd, że większość czytelników obznajmia się z utworami najbardziej poczytnych autorów za pośrednictwem felietonów gazet i bibliotek prywatnych.

Berta v. Suttner.
XXŁÓŻMY BRONI!
Powieść z życia.

Przechodziłam koło budynku mieszczącego biura „Patriotycznego stowarzyszenia pomocy.” W owym czasie nie było jeszcze „Czerwonego Krzyża” i innych humanitarnych instytucji niesienia pomocy rannym; — to stowarzyszenie było pierwszym ich za- czątkiem i miało na celu zbieranie i zapatrywanie szpitali wojskowych pieniędzmi, bielizną i t. p. rzeczami. Wszłam do biura, chcąc oddać komitetowi ciężką mi w kieszeni sumę... Może ona uratuje życie jednemu z umierających, a matkę jego uchroni od waryacji...
Zapytałam o znajomego mi osobiście prezydenta.
— Niema go w tej chwili, lecz wiceprezydent, baron S., jest na górze — objaśnił mi portyer, wskazując drogę.
— Sala, w której przyjmowano pieniądze, leżała w drugim końcu budynku. Musiałam przechodzić przez obszerne pokoje, pełne bielizny, cygar, tytoniu i gór całych szarp. Zadrżałam. Hez ran krwawić się musi, aby pokryło je tyle szarp! A ojciec mój pragnął, aby wojna trzyletnia tak trwała dla dobra narodu... Inż to synów ojczyzna poświęcić jeszcze miała!
Baron S. z podziękowaniem przyjął mój datki i udzielił mi kilku objaśnień o działalności i rozwoju tej instytucji. Rozmowa

przerwał mi posłaniec z poczty, donoszący o nadejściu nowych zapasów z winowicy. Usiadłam na boku, czekając przywiezienia pakunków. Teraz znów wszedł jakiś starszy mężczyzna, z ruchów wyglądający na żołnierza.
— Pozwól, panie baronie — przemówił, siadając — że i ja doruczę swój grosz do waszego pięknego dzieła. Uważam was wszystkich, którzy zajmujecie się tem — mówil składając stagnulowaną monetę — za prawdziwych aniołów... Ja sam jestem starym żołnierzem, więc mogę ocenić, jakie dobrodzieństwo czynicie dla tych biedaków... I ja walczyłem w wojnach z 9-go i 13-go roku, to wiem najlepiej ilu umierało takich, którzy na czas przyniesiona pomoc uratowałyby życie. Ale nam nie przysyłano szarp; nie było patriotycznych stowarzyszeń; setkami też ludzie konali z rozpacz. Sami nie wicie, jaką macie zasługę!
I dwie łzy spłynęły po twarzy starego żołnierza.
W sąsiednim salach powstał naraz ruch wielki, szeroko otworzono podwoje i jeden z słujących zanonosował:
— Jej cesarska mość.
Wiceprezydent pośpieszył na przyjęcie tak dostojnego gościa, a ja z ukrycia przyglądałam się młodocianej cesarowej, jeszcze pięknie wyglądającej w zwykłym kostymie, niż w dworskim stroju.
Cesarzowa oznajmiła baronowi, że otrzymała tego rana list od cesarza, donoszący, jak potrzebne i mile przyjmowane są dary „Patriotycznego stowarzyszenia”, sama chciała obejrzeć instytucję i wyrazić komitetowi podziękowanie cesarza. Pociemniła o różne objaśnienia, przeglądając

bielizną, w końcu oddaliła się z wiceprezydentem do dalszych sal.
— To prawdziwie piękne, patriotyczne zadanie — mówiła, stojąc już we drzwiach — a biednym naszym żołnierzom...
Reszty nie dosłyszałam. „Biedni nasi żołnierze” — słowa te długo dźwięczały mi w uszach — zapewne, że biedni i czem więcej niesie się im pociechy, tem lepiej... ale gdyby ich wcale nie posyłano, nie byłoby tych rannych, cierpiących biedaków, czyż to nie byłoby lepsze?
Odepchnęłam nasuwającą się myśl. Przecież tak być musi, tak musi być. Te trzy słowa jedynie mogą wytłómaczyć okropności wojny.
Wyszłam na ulicę. Chciałam jeszcze odwiedzić znajomą, mieszkającą w pobliżu. Po drodze wstąpiłam do księgarni w celu kupienia nowej mapy Włoch północnych; nasza była ciąglem oglądaniem i zaznaczaniem szpilekami ruchów armii zupełnie podziurawiona.
— Czy także kartę wojny? — zapytał księgarz, gdy po długiej chwili czekania przyszła moja kolej.
— Zgadłeś pan.
— To nietrudno; prawie nte więcej nie sprzedaje się teraz.
Przyniósł żądaną kartę i zawiązując ją w papier, mówił do stojącego przy mnie mężczyzny:
— Widzi pan, panie poruczniku, teraz źle się dzieje tym, którzy piszą lub wydają książki beletrystyczne i naukowe; nikt o nie nie zapyta. Dopóki trwa wojna, nikt nie dba o pokarm duchowy. Najgorsze to czasy dla literatów i księgarzy.
— Najgorsze też i dla narodu — odpowiedział profesor, — w którym ta obojętność

na postęp rozwoju duchowego wyraża tego ducha upadek.
A ojciec mój pragnął, myślałam po raz trzeci, aby dla dobra narodu wojna trwała lat trzydzieści...
— Więc źle panu idzie? — wnięszalam się do rozmowy.
— Czy mnie tylko? Prawie wszyscy narzekają, taskawa pani. Oprócz liverantów przy armii, niema kupca, który nie poniosłby znacznych strat przez wojnę. Względnie zastój: w rolnictwie, przemysle, tysiące ludzi bez zajęcia i chleba. Papiery spadają, agio się podnosi, ginie chęć tworzenia nowych przedsiębiorstw, mnóstwo firm bankrutuje, słowem nie żęda, ogólna nęda!
A ojciec mój pragnął... powtarzałam w myśli i wyszłam ze sklepu.
Przyjaciółkę moją, hrabinę Lori Griesbach, zastałam w domu. Pod wielu względami losy nasze były podobne. I ona była córką generała, niedawno poślubiła oficera i była teraz jak ja słomiana wdowa. W jednym przewyższała mnie: oprócz męża, miała na wojnie jeszcze dwóch braci. Ale Lori była o nich zupełnie spokojna; powierzyła ukochanych opiekę jednego ze świętych, do którego czuła szczególne nabożeństwo i pewną była, że szczęśliwie powrócą.
— Marto, witam cię serdecznie; co za cud, że zająrałaś do mnie — z radością wolała Lori. — Ale wyglądasz trochę blade, czy jakieś wieści z pola boju?
— Chwała Bogu, nie, lecz... to wszystko tak smutne...
(D. c. n.)



Cyfrę więc powyższe mogą się tylko nadać do porównania względnego, o ile jeden z autorów cieszy się większym, lub mniejszym powodzeniem u publiczności niż inny; dla znalezienia zaś rzeczywistego stopnia poczynności należałoby zapewne otrzymane przez nas odsetki dla autorów stojących na czele pomnożyć przynajmniej przez 2 do 2 1/2, a dla dalszych przez 1 1/2 do 2. Trzeba przytem pamiętać, że autorowie utworów, wydanych w ostatnich czasach, mają tu leż nad niepiszącymi już od dość dawna przewagę, że nowości są ciwlowo więcej czytane wskutek reklamy, kiedy twórcy dawniejsze zdobywają sobie poczynność głównie dzięki swej wartości istotnej.

W każdym razie jednak cyfry, zebrane przez p. Pr., są tak interesujące i pod wieloma względami pouczające, iż życzyliby należało, żeby za tym dobrym przykładem poszło więcej czytelników, nadewszystko prowincjonalnych, których abonenci mają zapewne kolwiek odrębne od warszawianów gusty.

Ws.

### Przemysł, handel i komunikacje.

#### Drugi wodny.

Kapitałiści z południowej Rosji starają się u ministeryum skarbu o pozwolenie na założenie towarzystwa akcyjnego pod firmą „Wschodnie towarzystwo żeglowne parowe”, z kapitałem zakładowym 6-u milionów rubli, podzielonym na 12,000 akcji po 500 rubli każda. Celem towarzystwa jest organizacja prawidłowej i taniej komunikacji z portami zagranicznymi, organizacja kredytu na towary wywożone z Rosji, oraz skierowanie dowozu towarów zagranicznych wyłącznie na rynki ruskie, dla uniknięcia pośrednictwa Londynu i Hamburga. Towarzystwo przewozić będzie pocztę, pasażerów i towary pomiędzy portami Rosji europejskiej, Indji wschodnich, Chin, Japonii, Syberji wschodniej, oraz Sachalinu. Towarzystwo budować będzie okręty w granicach Rosji i obowiązują się utrzymywać parostaki z tym warunkiem, że w razie wojny, flota towarzystwa, składająca się z 10 lub więcej wielkich i silnych parostatków, oddana będzie do rozporządzenia władzy. Towarzystwo rozpocznie kursy w dniu 13 marca 1892 roku i obowiązują się utrzymywać wszystkich oficyalistów i służących, tak na okrętach, jak we wszystkich swych instytucjach, wyłącznie poddanych ruskich wyznania prawosławnego. Zarząd towarzystwa składa się z trzech dyrektorów i ma swoje siedzisko w Odesie.

Ministryum skarbu wniosło do rozpatrzenia rady państwa projekt ustawy nowego „Ruskiego towarzystwa bałtyckiej żeglowni parowej”, którego parostaki odbywać będą kursy peryodyczne pomiędzy Libawą a Havrem. Zgodnie z projektem towarzystwo otrzymywać będzie subsyduum rządowe po 3 ruble od mili, które wogóle nie powinno przenosić 144,000 rubli rocznie.

#### Drugi żelazny.

W tygodniu ubiegłym zakończyły się obrady komisji kolejowych w przedmiocie reformy taryf zwłazku warszawsko-mo-

skiewskiego i warszawsko-południowego. Taryfy od Warszawy w głąb państwa, jak donosi „Kraj”, podwyższono według szacunku taryf wwozowych, co stanowi niemal 50% podwyżki dla niektórych towarów, np. wyrobów przemysłowych, taryfy zaś w kierunku przeciwnym pozostawiono bez zmiany.

W sobotę odbyło się w Warszawie ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, zwolane na skutek polecenia departamentu kolejowego, w celu upoważnienia rady zarządzającej do przeprowadzenia układów z rządem o konwersję 5% obligacji towarzystwa z odpowiednią zmianą ustawy i dokonania teje konwersji, według wskazówek rządu z warunkiem zmniejszenia corocznych opłat od obligacji. Zebrani przyjęli większością 241 głosów wniosek p. Wolskiego, w którym tenże proponował upoważnić radę zarządzającą do traktowania z rządem o konwersję 5% obligacji towarzystwa z odpowiednią zmianą ustawy, oraz do dopełnienia teje konwersji według wskazówek rządu, z warunkiem zmniejszenia corocznych opłat od obligacji, jak również upoważnić radę do działania przy wykonaniu tego postanowienia na prawach ogólnego zgromadzenia, w przewidywaniu, że przez to w niczem nie będą osłabione gwarancje i prawa akcyonaryuszów, wynikające z umowy nadawczej i z ustawy towarzystwa.

Prezesem komisji inżynierskiej, wyznaczonej przez ministeryum komunikacji do wytknięcia kierunku i sporządzenia planu nowej kolei żelaznej Białystok-Lomża-Ostrołęka-Ostrow-Malkinia i odnogi Lomża-Malkinia (na miejsce p. Kuźmieni, przeznaczonego na inne stanowisko), mianowaną jest p. Gutt, inżynier ministeryum komunikacji.

Brak roboty, jak donosi „Kuryer codzienny”, skłonił zarząd kolei nadwiślańskiej do zmniejszenia godzin pracy w warsztatach na Pelcowiznie do 3/4 dnia. Personel robotniczy pozostał jednak w komplecie.

Podniesiono znowu kwestję budowy odnogi kolejowej pomiędzy miastem Ugliczem i stacją drogi żelaznej rybińsko-bologowskiej Rodzienowo. W tym celu ma być utworzone towarzystwo, które zaprosi do udziału pierwszego inicjatora projektu, fabrykanta wyrobów bawełnianych Warguina.

Po porozumieniu się ministeryum komunikacji z ministeryum wojny, na drogach żelaznych południowo-zachodnich dokonywane są obecnie roboty, mające na celu powiększenie zdolności przewozowej dróg.

#### Handel.

„Nowosti” donoszą, że władze odnośnie zatwierdziły ustawę towarzystwa akcyjnego pod nazwą „ruski handel drzewem”. Ustawa towarzystwa zastosowana jest do prawa o ochronie lasów z roku 1888 i ma na celu prawidłowe prowadzenie gospodarstwa leśnego. Założycielem towarzystwa jest pewien leśniczy.

W tych dniach, jak donosi „Kuryer codzienny”, bawili w Warszawie przedstawiciele paryskiego towarzystwa handlu drzewem, w celu podpisania kontraktu z

administracją dóbr hr. K., o dostawę drzewa dębowego za 3 miliony rubli. Dęby będą brane z olbrzymich lasów w guberniach mińskiej i witebskiej. Według kontraktu, wycinanymi być mają tylko sztuki „cechowane”, czyli zakwalifikowane do wrybów przez gospodarstwo leśne i wysyłane będą do Francji w odpowiednich partjach drogą wodną.

#### Podatki.

W „Zbiorze praw i rozporządzeń” wydrukowano całkowity spis dokumentów i aktów, podlegających i niepodlegających opłatom stempowym. W liczbie niepodlegających opłatom, pomiędzy innymi, wymienione są następujące dokumenty i akty, mające znaczenie ogólne: akty darowizn na rzecz zakładów naukowych i skarbu, akty wydawane przez departament heroldyi, świadectwa służbowe urzędników i żołnierzy niższych stopni, jakoteż świadectwa wydawane przez zakłady naukowe, upoważnienia dla sędziów pokoju i zjazdów, oraz od gromad wiejskich, kontrakty najmu robotników wiejskich, kwity na pożyczki w kwocie mniejszej od 5-ciu rubli, kajety obrachunkowe z notatami liwerunkowymi na zakontraktowaną dostawę materiałów, patenty na żeglugę pod flagą ruską, wszelkie dokumenty wydawane przez ruskie poselstwa i konsulaty, świadectwa zarządów rzemieślniczych wydawane czeladnikom i uczniom, dokumenty obowiązkowego wzajemnego ubezpieczenia, kwity opłat celnych, dokumenty wydawane przez instytucje miejskie, ziemskie i stanowe w sprawach osób prywatnych, które mogą być nieprzedstawiane zarządom skarbowym, skargi i prośby podawane na imię Najjaśniejszego Pana, oraz skargi i prośby podawane urzędnikom wyższym podczas objazdu guberni, doniesienia o nadużyciach przynoszących szkodę interesom rządu lub interesom towarzystw, zlecenia kasowe, czekki, przekazy pieniężne, wystawione w granicach państwa, kwity wydawane obowiązkowo przez instytucje rządowe, świadectwa w sprawach powinności wojskowej, napisy na wekslach, wszystkie doniesienia podawane na zarządy gminne, sprawozdania przedstawiane skarbowi przez osoby i instytucje prywatne, bilety adresowe, oraz bilety na wyjazd w granicach powiatu, wydawane mieszczanom i włościanom, paszporty wydawane wdowom i sierotom po oficerach, projekty i budżety budowlane przedstawiane skarbowi, skargi podawane instytutom opiekuńczym, zakładom naukowym i wogóle wszystkim zarządom na przestępstwa osób urzędowych i prywatnych, książki i kajety robotnicze, zapisy do ksiąg kas oszczędnościowych, świadectwa obywatwa i tożsamości osoby.

#### Przemysł.

„Swiety” donosi, że dla zapobieżenia chorobom i śmierci robotników w fabrykach wyrobów wełnianych, departament medycyny ministeryum spraw wewnętrznych ustanawia przepis, na mocy którego wauituchy z wełną w żadnym wypadku nie powinny być otwierane w sortowniach, lecz obowiązkowo poza fabryką i prócz tego pod nadzorem lekarza policyjnego i weterynarza. Tylko materiały uznany za zupełnie nieszkodliwy dla zdrowia, dopuszczany będzie do dalszej przeróbki. Wełna

przed sortowaniem winna być myta mydłami, a następnie sortowana w stanie wilgotnym. Mohair, alpacca i kaszmir, którym tego rodzaju operacja szkodzi, winny być sortowane w lokalach oddzielnych przy zachowaniu przepisów, ustanowionych w tym przedmiocie.

Z Sosnowca pisze korespondent „Kuryera codziennego”: Dwóch młodych kupców, wychowanców szkoły handlowej Kronenberga (Mallnowski i Sokolowski), od kupilo tu od Niemca mocno zachwianą materjalnie fabrykę srutu i minium. Tym sposobem jedna z fabryk tutejszych w swojej przeszłości ręce. — Pośród tutejszych fabrykantów niemieckich wiele obecnie są filantropijny. Tu i owdzie fabrykanci porządzali w zakładach swoich ogólne stoły dla robotników, dzięki czemu taniej oni żywienie otrzymują, owdzie otwarto szkołę dla biednych dzieci robotników; poza pasem granicznym, gdzie wolno jest wznosić nowe budowle i poprawiać stare, powstają liczne domy dla pracujących. Dotkliwy brak jednak sklepu spożywczego, jakich setki całe powstają we wszystkich niemal miejscowościach fabrycznych. — Pod Będzinem powstała niedawno fabryka blachy cynkowej Reifa, zbywająca wyroby swoje w Cesarstwie. Ponieważ jednak sama ta fabryka konkurować musi z istniejącą tu już cynkownią Kramsty, krąży tu tedy pogłoski, iż Kramsta cynkownię swoją wydzierżawić ma fabryce będzińskiej. Na początek nowa fabryka zatrudnia 50 robotników, wyłącznie prawie miejscowego pochodzenia. — W olejarni Strabla i Kinsa w Miłobędziu, jeden z robotników utracił przy pracy prawą rękę. Nie chcąc pozbawić chleba licznej rodziny, właściciele fabryki powierzyli mu inkaso. Przed kilkoma dniami wszakże, po zainkasowaniu kilkuset rubli w jednym z sosnowickich domów bankierskich, zniknął. Schwytano w drodze odstawiono do Sosnowca, dla fabrykantów jednak słaba to pociecha, zainkasowanych bowiem pieniędzy nie znaleziono.

Z początkowania niektórych członków towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu ma być urządzony bazar wyrobów drobnego przemysłu. Dochód z tego bazaru będzie przeznaczony na utworzenie funduszu, od którego procenty posłużą na wydawanie premii drobnym przemysłowcom za ulepszenia w wytwórstwie.

### Z MIASTA I OKOLICY.

(-) Na pamięć cudownego ocalenia NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA w dniu 17 (20) października 1888 roku, uczniowie i uczennice wyznania mojżeszowego gminnyum łódzkiego zakupili zasłone dla nowej synagogi łódzkiej. Uroczystość zawieszenia tej zasłony, Najmilszemu zaszczyczonej NAJWYŻSZEM oglądaniem na stacyi Jeleń drogi żelaznej iwanogrodzko-dąbrowskiej w dniu 26 września (8 października) r. b., odbędzie się dzisiaj w nowej synagodze przy ulicy Spacerowej.

(-) Akt otwarcia szpitala dla izraelitów fundacyi pp. Poznańskich, odbędzie się dzisiaj, o godzinie 2-jej po południu. Na

371

Hrabia Wodzinski

# CARITAS.

Przekład z francuskiego.

(Dobry ciąg — patrz Nr. 242).

XIV.

Rok blisko upłynął od tego czasu. Pawnego dnia Mauryce Raymond, siedząc w swoim pokoju na ulicy Tournou, otrzymał następujące zaproszenie:

„Margrabstwo Croixvaillant mają zaszczyt prosić pana Maurycego Raymond na wieczór tańczący, we wtorek, dnia 23 maja.”

Szczęśliwy był, że pamiętano o nim. Nie widział jej od tak dawna. Od chwili owej fatalnej przeładowki nad brzegiem rzeki. Odmienne warunki życia, zmiana miejsca zamieszkania całej rodziny margrabiego, wspomnienie swego wstępu, zajęcia w Pałacu Sprawiedliwości, trzymały ich w rozłączeniu.

Tóż zastanawiał się, czy będzie miał dosyć śmiałości do ukazania się całemu temu pięknemu światu. Chłopiec ten, przemawiający doskonale przed kratkami, poeta, marzący o sławie sceniczej, jak dziewczyna rumiemł się w salonie i nie mógł znieść na sobie wzroku kobiety. A spojrzenia te spoczywały na nim z przyjaźnością. Był wysoki i smukły; miał oczy ślężne, marzące, pełne blasku, białe wysokie czelo, śliczne pełne usta pod jasnym wąsikiem i do tego był szalenie zakochany.

Zdawało mu się, iż miłość każdy z oczu jego wyczyta, że zdradzi się dziękiem głosu, a pragnąłby przeciwnie ukryć uczucia swe przed ludźmi, a nadewszystko przed tą, która była ich przedmiotem. Zył z obrazem jej w głębi serca; imię jej wzbudziło w nim pierwsze dążenia poetyckie. Pamiętał, iż w kolegium w Vannes, często w klasie na książce wypisywał słodkie imię „Caritas” i dorabiał rymy. Po tem widywał ją na wakacjach, już jako dorosłą pannę, coraz piękniejszą, do madonny Murilla podobną.

Roskoszą dziwną, bolesną i słodką jednocześnie, napawało go to uczucie, które budzące się namiętności młodzieńcze sprostawały na ziemię, gdy jednocześnie mistyczna egzaltacja jakaś unosiła go w promienne sfery ideału. Pragnął tylko ją widzieć, słyszeć, oddychać temsamem co i ona powietrzem; lecz raz znalazłszy się w jej obecności, drzał, odychając, jak świętokradztwo, sposobność, w której mógłby wyznać jej tajemnicę swego serca.

Dla niego miłość ta była poematem. Na jej cześć tworzył tysiące sonetów, z których każdy mógł być zacząć się od znanego wiersza:

„Dusza ma i serce me posiadają tajemnicę.”

Przesadzał skrupuły bezinteresowności i dumy. Gdy kto nazywa się Mauryce Raymond i jest synem notaryusza, nie może konkurować o rękę dziedziczki Croixvaillantów i to dziedziczki milionowej.

Marzenia jego biegły wówczas ku sławie. Widział siebie w wawrzynach na skroni, oklaskiwanego przez tłumy. Ośniony, uniesiony fantastycznym prądem swych marzeń, czuł w sobie geniusz, zdolny do tworzenia arcydzieł. W wyobraźni

stawiał sobie piedestał, który go postawi na równi z nią.

Niestety! zstępował szybko z tych nadziemskich wyżyn. Nie był w stanie już nadać swoim myślom formy. Wzniosłe wiersze poematu układały mu się we śnie, lecz jednocześnie z przebudzeniem znikły. Godzinami całemi siedział przed białym niezapisanym arkuszem papieru. Niemoc ta była dla niego męką piekielną. Walczył z nią zapalczywie, mając nadzieję zwyciężyć. Była to dla niego praca Syzyfa, która kamieniem przytłaczała jego pierś.

Od dnia, w którym nad brzegiem rzeki Caritas rzuciła mu błagalne spojrzenie, aby ratował dziecko, a rywał jego błąd wskoczył i przyniósł jej małą Noemie, zaczął siebie nienawidzić. Dźwignęły mu ciagle w uszach ironiczne słowa Roberta: „Oto sposobność, mój drogi, w której przydałoby ci się umieć pływać.”

Odtąd starał się zwalczyć wstręt fizyczny, skutkiem którego drętwiał wobec niebezpieczeństwa. Zaczął się oddawać rozmaitym ćwiczeniom fizycznym, aby ciało nabrało hartu i siły. Umiarowana pensja, jaką mu ojciec wypłacał, szła teraz na naukę fechtunku, jazdy konnej i pływania. Czuł w sobie jakby nowo wstępujące siły żywotne, radość tajemną, że podobnym jest do innych mężczyzn.

Z dumą przechadzał się po ulicach Paryża. Marzył teraz o wzajemnej miłości. Czekał z najwyższą niecierpliwością na chwilę, w której będzie mógł narzeczenie wyznać jej pierwsze słowa miłości.

Wysłuchał go niezawodnie z tym słodkim uśmiechem, który on tak ukochał. Może i ona kochała go oddawna. Weźmie ją za rękę, które do ust swych poniesie. Dreszcz rokoszy przebiegał go od stóp do

głów. Potem marzenia jego dalej sięgaly; dokonywał cudów odwagi, przeskakiwał konno największe przeszkody; jednym pchnięciem szpady przebijal pierś Roberta Kervalha, lub też sam padał z imieniem „Caritas” na ustach.

W tym to czasie napisał pierwszą poezję, chętną powiem młodoci i uczucia, melancholiją jakąś i smutkiem rozmarzającym. Obraz tej, którą ukochał, panował między wierszami niepodzielnie, jak uroczy cień Beatryczy. Wydawca jakiś znany wydrukował pierwsze jego poematy bretońskie.

A jednak od kilku miesięcy mieszkał w jednym miescie. Sekwana tylko ich dzieliła.

Przebiegając kronikę zabaw arystokratycznych, spotykał często nazwisko Croixvaillant, poprzędzone lub w towarzystwie nazwiska barona Kervalha; spoglądał na te dwa nazwiska, to trawiony zazdrością, to podejrzując jakiś dramat rodzinny, który przepasze tworzył między rywalem i ukochaną.

Teraz spoglądał na kartę zapraszającą, niepewny, wahający się, gdy naraz ozwał się dzwonek i ukazał się w pokoju mężczyzna może dwudziestopięcioletni, wysoki, tegi brunet. Rysy miał ostre, a oczy głęboko osadzone. Syn szewca z przedmieścia Vannes, ukończywszy z trudnością szkoły, przyjechał do Paryża. Jak każdy bretończyk, był nparty, a w głowie switało zawsze pełno projektów; postanowił wziąć się do byle jakiego rzemiosła, byle tylko miał swoje sto sous.



użyteczność tę zaproszono przeszło 100 osób. Spodziewani są: J. E. kurator okręgu naukowego r. t. Apuchtin, J. E. gubernator piotrkowski r. r. st. Miller, prokurator izby sądowej warszawskiej, r. r. st. Turau, gubernator tuluski r. r. st. Ziemiński i wice-gubernator piotrkowski Podgorodnikow.

(-) **Zmiany w urzędach.** Młodszego referenta piotrkowskiego rządu gubernialnego, wydziału administracyjnego, asesora kolegijskiego, Maksymiliana Kuleszę, mianowano starszym referentem tegoż wydziału, na miejsce zaś jego przeniesiono referenta wydziału wojenno-policyjnego, p. Wiadysława Uniszewskiego.

(-) **Zjazd sędziów pokoju dnia 4 listopada r. b.** osadzi 2 sprawy cywilne apelacyjne i 25 spraw karnych, a mianowicie: 1) przeciwko Janowi Franciszkowi Katala oskarżonemu o udział w kradzieży, 2) Juliuszowi Lange, o wykreślenie przeciwko ustawie tabaczej, 3) Hai Busch, o utrzymywanie tajnego przytułku dla kobiet zlego prowadzenia, 4) Aleksandrze Staszczko, o pobicie Antonij Krieger, 5) Ignacemu Orzechowskiemu, o pobicie Józefa Ciernięckiego, 6) Franciszkowi Kanasz, o pobicie Franciszka Sommara, 7) Fryderykowi Kasch, o samowładność u Jakóba Ulmer, 8) Stanisławowi i Wiadysławowi Czesnym i Aleksandrowi Galinińskiemu, o pobicie i zobelanie Konstanta Bukasa, 9) Maryannie Zgoda, o słowne bezcelenie Anieli Mirowskiej, 10) Antoniemu Kamińskiemu, o samowolne paszenie bydła na cudzym polu, 11) Mateuszowi Czesnemu, o pogroźki Antoniemu Bubasowi, 12) Stanisławowi Czesnemu, o pobicie Antoniego Bubasa, 13) Antoniemu Gierczyńskiemu, o pobicie Fryderyka Griger, 14) Pawło Szymczyńskiemu, o samowolne paszenie bydła na cudzym polu, 15) Józefowi i Grzegorzowi Cabanom, Stanisławowi Baranowiczowi i Walentemu Bogusławskiemu, o zakłócenie spokoju, 16) Frowimowi Posenwald, o niewykonanie rozporządzeń policyjnych, 27) Janowi Wencel, o niewykonanie rozporządzeń policyjnych, 18) Józefowi Jankowskiej, o pobicie Maryanny Machulskiej, 19) Janowi Krat, o kradzież, 20) Marcinowi Kaczmarek, o samowolne paszenie bydła na łące Romana Ossowicza, 21) Józefowi Stasiak i 22) Karolowi Spiewak, o tosamto, 23) Antuzjowi Strzelcowi, o wykreślenie przeciwko prawidłom połowania, 24) Herszlikowi Działowskiemu, o zakłócenie spokoju, 25) Bajnholdowi Szmidt, o tosamto.

(-) **Komisja poborowa** powiatu brzeczńskiego zawiadamia, że pobór młodych ludzi do wojska, stawających w roku bieżącym, odbywać się będzie z rewiru I-go w dniach: 24, 25, 26, 27 i 28; z II-go: 18, 19, 20, 21 i 22; z III-go: 13, 14, 15, 16 i 17 listopada r. b.

(-) **Rekruci.** Z powodu zbliżającego się terminu, w którym komisja poborowa powiatu łódzkiego rozpoczyna swe czynności, podajemy poniżej informacje, dotyczące się młodych ludzi stawających do wojska w roku bieżącym. W terminach ogłoszonych przez komisję poborową winni się stawić w miejscach oznaczonych: 1) młodzi ludzie, których wiek ma być oznaczony z pewnością (§§ 109 i 112 ustawy o powinności wojskowej); 2) ci, którzy podlegają przyjęciu do wojska bez losu (§§ 158, 217 i 218 tejszej ustawy); 3) ci, którzy uzyskali zwolnienie do następnego poboru i 4) wszyscy ci, którzy wniosli się na listę poborową tegoroczną z wyjątkiem: a) młodych ludzi przyjętych po zapisaniu na listę poborową w stan duchowieństwa wszystkich wyznań chrześcijańskich, b) tych, którzy uzyskali odroczenie terminu wskutek spraw majątkowych (§ 52), do ukończenia wykształcenia (§ 53) i wskutek znajdowania się w służbie na okrętach floty handlowej (§ 66), tudzież c) młodych ludzi wyznania chrześcijańskiego korzystających z ulgi I rzędu, jeśli o powołaniu ich do wojska nie będzie wydać specjalne Najwyższej zatwierdzone rozporządzenie rady państwa (§ 152). Młodzi ludzie wyznania mojżeszowego korzystający z ulgi I-go rządu winni się stawić z innymi powołanymi.

(-) **Targi zbożowe.** Wczoraj na stacyi warzawskiej sprzedano: pszenicy 300 korcy po rs. 5 kop. 85 do rs. 6 kop. 25; żyta 180 korcy od rs. 4 kop. 60 do rs. 4 kop. 85; jęczmienia 200 korcy od rs. 3 kop. 85 do rs. 4 kop. 5; owsa 80 korcy od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 60 za korzec.

Popyt węgół bardzo dobry. Ceny siana od 90 do rs. 1; słoma od 80 do 85 kop.; konicznina od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 50.

(-) **Do Cesarstwa** przesiedlają się z gubernii piotrkowskiej następujące rodziny: 1) Samuela Werzela ze wsi Babczew gminy Kobile, 2) Krystyna Paula ze wsi Przyszwaj tejsamej gminy, 3) Franciszka Scheingellbera ze wsi Karolew gminy Brza.

(-) **Wypadki w gubernii.** W ciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca zdarzyło się w gubernii piotrkowskiej pożarów 18, z których 5 wyniło z podpalenia, 2 z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 2 z powodu wadliwego urządzenia kominów, 1 od pioruna i 8 z przyczyny niewiadomej: strat poniesiono ogółem na sumę rs. 28,426. Zabójstw popełniono 2, dzieciobójstw 1, samobójstw 1, zwałeni 1, napadów 1, kradzieży 11.

(-) **Nieostrożność.** W oficynie domu p. H. przy ulicy Dzikiej zapaliła się ściana drewniana od piecyka żelaznego, zbyt blisko przy niej ustawionego. Spostrzeżono to dopiero wtedy, gdy ogień buchnął płomiennie. Kilku ludzi rozebrało ścianę i ugasiło pożar, który mógł być przybrać znaczne wymiary, zwłaszcza, że cała oficyna jest drewniana.

(-) **Wydalenie.** Dwunastu robotników z majstem na czele, wniosło skargę do sądu przeciwko firmie „Schneider, Bauer i Goldblum”, o wydalenie ich z fabryki bez uprzedniego wypowiedzenia i o zatrzymanie zarobków.

(-) **Przez pomyłkę** (1) obito okrutnie przed kilku dniami niejakiego K., idącego do domu ulicą Widzowską. Spóstrzężyły nareszcie, że biją nie tego, na którego czekali, napastnicy przeprosili K. najuprzejmiej, a ponieważ nie mógł utrzymać się na nogach o własnej sile, odprowadzili go do domu, poczem uknęli.

(-) **W czwartek** daną będzie w teatrze Victoria, komedia w 5 aktach, p. t. „Gęsi i gąski” M. Bałuckiego.

**KRONIKA.**

— W listopadzie do wszystkich gubernii i okręgów Rosji rozesłane będą nowe marki a-n-ruszczania opłat sądowych, terminu wprowadzenia których przypadnie w listopadzie 1891 roku. Marki te są już przygotowane i podzielone na 5 kategorii: w cenach 25 kop., 50 kop., 1 rubel, 3 ruble i 5 rubli.

— Do rozpatrzenia ministeryum skarbu, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, wniesiono świeżo wynaleziony sposób przygotowania marek stemplowych o specjalnym składzie chemicznym, dzięki któremu marka raz już użyta, przy zjęciu jej lub zniszczeniu śladu pieczęci, traci w mgnieniu oka swoją barwę pierwotną, co wykrywa jej niezłatność.

— Departament spraw duchownych obcych wyznań ministeryum spraw wewnętrznych wypracował projekt zreformowania nadzoru nad kościołami rzymsko-katolickimi i protestanckimi. Wszystkie działania rad kościelnych, dotyczące rozporządzania kapitałami, poddane będą kontroli rządu, przyczem kapitały te w żadnym razie nie mogą być wydawane na potrzeby misyj duchownych, korporacji lub towarzystw zagranicznych. Sprawozdania z poczynionych wydatków, z odpowiedniami dokumentami, przedstawiane być winny corocznie do rozpatrzenia departamentu spraw duchownych wyznań obcych. Departament podniósł kwestyę zmniejszenia liczby klasztorów rzymsko-katolickich, o trzymających pensję od rządu. Obecnie takich klasztorów jest 34, w tej liczbie 4 klasztory żeńskie.

**Warszawa.** — „Prawit. wieści” ogłasza, że wydawca-redaktor wychodzącego w Warszawie pisma „Przegląd tygodniowy”, p. Wiślicki, otrzymał pozwolenia na zamieszczenie w piśmie i w miesięcznym do niego dodatku objaśniających tekst rysunków, obrazków i map geograficznych, narysowanych tak czarnymi, jak kolorowanymi farbami.

— Pofesorem nadzwyczajnym na katedrze geologii i paleontologii uniwersytetu warszawskiego mianowany jest p. Anelicki, docent uniwersytetu petersburskiego.

**Petersburg.** — W dniu 22 października rozpoczęły się, pod osobiśtem przewodnictwem p. ministra skarbu, r. r. st. I. A. Wyszyngradzkiego, zajęcia Najwyższej zatwierdzonej w dniu 28 sierpnia r. b. komisji dla ogólnej rewizji taryfy celnej. Komisja składa się z 36 członków, w tej liczbie 16 przedstawicieli ministeryum skarbu, dwóch z ministeryum dóbr państwa, po jednym z ministeryum spraw zagranicznych i wewnętrznym, oraz kancelaryi państwowej. Oprócz przedstawicieli zarządów skarbowych, w komisji weźmą udział przedstawiciele: szlachty-obywateli ziemskich i przemysłu wjejskiego po jednym, rady handlu, przemysłu i jej Moskiewskiego oddziału po dwóch; iwanowo-wozniesieńskiego komitetu handlu i przemysłu, oraz komitetów giełdowych: petersburskiego, moskiewskiego, niższo-wogrodzkiego, kijowskiego, odeskiego, charkowskiego, rzymskiego i warszawskiego—po jednym od każdego. „Nowoje wremia” podaje następujący spis członków komisji ze strony ministeryum skarbu; towarzysz ministra skarbu, r. r. t. Termer, dyrektorzy de-

partamentów: handlu i przemysłu, r. t. Ber (wice-przes komisji), opłat celnych—r. t. Tachotka, kolejowego—r. t. Witte, podatków niestajęcych—r. t. Jermolow, wicedyrektorzy departamentów: opłat celnych—r. r. st. Zabuzin i handlu i przemysłu, r. r. st. Timiriazew (zarządzający sprawami komisji); członek komitetu naukowego ministeryum skarbu—r. t. Skalkowski, członek rady handlu i przemysłu—r. t. Ilin (wice-przes komisji), członek honorowy tejszej rady—r. r. st. Mendelejew, członkowie tejszej rady—r. r. st. Labin i Belstein, profesorowie instytutu technologicznego: Afanasiew, Krupski, Tawidorow i Wyłezynski. Przedstawiciele szlachty-obywateli ziemskich ma być zanotowanymi przez ministra spraw wewnętrznych, a przedstawiciele przemysłu wjejskiego przez ministra dóbr państwa. Przedstawiciele instytuty handlowo-przemysłowych winni być wybierani przez te instytuty, przyczem te ostatnie będą miały prawo wybrać większą od wskazanej powyżej liczbę przedstawicieli dla brania kolejno udziału w posiedzeniach komisji przy rozpatrywaniu oddzielnych co do specjalności grup towarowych.

— W uzupełnieniu powyżej podanego spisu skład osobistego Najwyższej zatwierdzonej w dniu 28 sierpnia 1890 roku komisji do ogólnej rewizji taryfy celnej, „Swiet” przytacza nazwiska reszty członków komisji, prócz tymczasowych zastępców. Mianowano przedstawicielami: ministeryum dóbr państwa r. t. I. Archipowa i r. r. st. W. Czeruinajewa; spraw zagranicznych r. t. A. Tolstoja; spraw wewnętrznych—r. t. Krywoszeina; kancelaryi państwowej—r. r. st. G. Szamszyana. Przedstawicielem przemysłu wjejskiego mianowany jest przez ministra dóbr państwa baron Korf. Przedstawicielami instytuty handlowo-przemysłowych, z wyboru tychże instytuty, są: przedstawiciele rady handlu i przemysłu: F. San-Galli, J. Nieczajew Malcew, baron G. Gincburg, K. Wargunin i K. Pal; moskiewskiego oddziału rady handlu i przemysłu: N. Najdienow i S. Trejtjakow; iwanowo-wozniesieńskiego komitetu handlu i przemysłu, M. Garelin. Przedstawiciele komitetów giełdowych: petersburskiego—K. Winberg; moskiewskiego—G. Krawonikow; niższo-wogrodzkiego—W. Menzelincew; kijowskiego—N. Barsukow; odeskiego—M. Kozewnikow; charkowskiego—A. Alczewski; rzymskiego—P. Wetticher, warszawskiego—D. Rozenblum.

— „Swiet” donosi, że od 13 listopada dom bankierski Henryka Blocha rozpoczął sprzedaj pożyczek premiiowych na raty.

**TELEGAMY.**

**Petersburg, 26 października.** (Ag. pin.) Binletyn z Alupki z dnia 12 października donosi, że kurcje nie ponawiały się już u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego. We dnie spokojenie przerywał chwilowe rozdrażnienie. Noc przeszła spokojnie, odczytanie dość zadawalniające.

**Petersburg, 26 października.** (Ag. pin.). Wczoraj rozdano nagrody eksponentom wystawy warzywnictwa, hodowli owoców i ogrodnictwa. Nagrodę Najjaśniejszego Pana, dwa wazony porcelanowe z brązami i w greckim stylu, wręczono przedstawicielowi ogrodu pomologicznego warszawskiego, zostającego pod zwierzchnictwem ministeryum oświaty. Złoty medal przyznano 47.

**Paryż, 26 października.** (Ag. pin.). Zatwierdzono ustawę towarzystwa pomocy lekarzy kobiet.

**Budapeszt, 26 października.** (Ag. p.). Skutkiem rezultatów poboru, który wykazał bardzo znaczny procent niezadowolonych fizycznie do służby wojskowej, węgierski minister oświaty wydał rozporządzenie do władz szkolnych, aby zręcznie szczególną uwagę na fizyczny rozwój uczącej się młodzieży. Projektowanym jest zwłaszcza udział coroczny uczniów gimnazjalnych w konkursach gimnastycznych.

**Parýz, 26 października.** (Ag. p.). Według wniesionego do izby projektu nowej taryfy celnej, Francya zastrzega sobie pełną swobodę co do obrania maksymalnej lub minimalnej taryfy na bydło, wełna, skóry, juch, bawełna, len i konopie wolne są od cla. Clo na drzewo zwiększone.

**Parýz, 26 października.** (Ag. p.). Dzisiaj nastąpiło podpisanie kontraktu ślubnego córki tejszego posła ruskiego, barona Mohrenheima. W liczbie mnogich uczestników znajdowali się wszyscy postowie zagraniczni. Córka Freicinetta ofiarowała narzeczonej w upomniku srebrną żardnierę z kwiatami. Panna Floquet nadała również koszki kwiatów. Przyjęcie było niezmiernie okazałe.

**Berlin, 26 października.** (Ag. p.). We wczorajszym pochodzie z pochodniami na cześć Moltkego uczestniczyło 20,000 osób.

należących do wszystkich warstw społeczeństwa i bez różnicy stronnictw. Pochód zorganizowany był przez malarzy i rzeźbiarzy, którzy rozłożyli go na obrazowe grupy. Odpowiadając na mowę przewodniczącego komitetu organizacyjnego, Moltke podziękował za wspaniałą manifestację i dodał, że wskrzeszenie cesarstwa, któremu Berlin zawdzięcza dzisiejszy swój rozkwit, Germania winna jest cesarzowi Wilhelmu I-mu, Jeżeli i jemu, Moltkemu, przypisać udział w tem dziele, to należy mieć także pamięć wernych i bohaterów towarzyszy, którzy głowę położyli za ojczyznę.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

**Warszawa, 27 października.** Wskaże krót. term. na Berlin (2 d.) 40.70 żąd., 40.55, 50, 45, 35, 32½, kup.; Londyn (3 m.) 8.18 żąd., 8.16 kup.; Paryż (10 d.) 32.85 żąd., 32.67½, 65 kup.; Wiedeń (8 d.) 71.50 żąd., 71.56, 60 kup.; 4½ listy likwidacyjne Król. Polskiego d. 89.50 żąd.; male 88.50 żąd.; 5½ pożyczka wachodnia I emisyi 102.00 żąd., II emisyi 102.00 żąd., III emisyi 103.75 żąd.; 4½ pożyczka wachodnia z 1887 roku 88.00 żąd.; 5½ listy zastawne ziemskie I seryi 94.56 żąd., 94.40 kup., III seryi lit. B 93.30 żąd., 93.10, 15 kup.; 5½ listy zastawne miasta Warszawy i 98.75 żąd., II 97.75 żąd., III 95.25 żąd., 94.75 kup., IV 93.40 żąd., V 93.00 żąd.; 5½ listy zastawne miasta Łodzi seryi I 95.00 żąd., II seryi 93.00 żąd., III seryi 92.00 żąd., IV seryi 91.00 żąd.; Dyskonto: Berlin 5%, Londyn 5%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z metr. 5%; listy zastawne ziemskie 164.9, warsz. I III 31.3, Łódź 232.2, listy likwid. 154.1, pożyczka premialna I 137.2, II 58.1.

**Petersburg, 27 października.** Wskaże na Londyn 81.45, II pożyczka wachodnia 101.75, III pożyczka wachodnia 103½, 4½ listy zastawne kredyt ziemskie 133.50, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 276.00, petersburskiego banku dyskontowego 598.00, banku niępańskorolowego 489.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

**Berlin, 27 października.** Banknoty ruskie zara: 245.40, za ustawy 248.25, wekale na Warszawy 247.90, na Petersburg kr. 247.90, na Petersburg zł. 245.50, na Londyn krót. 20.34, na Londyn zł. 20.14, na Wiedeń 177.00, kupony celne 324.60; 5½ listy zastawne 71.50, 4½ listy likwidacyjne 88.00, pożyczka ruska 4%, z 1890 r. 97.20, 4%, z 1887 r. 105.50, pożyczka wachodnia II em. 75.25, III emisyi 79.75, 5½ listy zastawne ruskie 108.09, 5½ pożyczka premialna z 1891 roku 179.00, taka z 1890 r. 167.20, akcje drogi żelaz. warszawsko-wiedeńskiej 228.25, akcje kredytowe austriackie 157.75, akcje warszawskiego banku handlowego 95.75, dyskontowego —, dyskonto niemieckiego banku państwa 5%, przywaz 4½%.

**Londyn, 27 października.** Pożyczka ruska z 1890 roku II em. 37½, 2½ Konsule angielskie 94½.

**Berlin, 27 października.** Pieniążnica 189 — 197 na paźdz. 198.75, na listop. gruda. 187.00, żyto 170 — 170, na paźdz. 179.00, na kw. maj. 161.75.

**Hawre, 26 października.** Kawa good Average Santos na październ. 108.50, na gruda. 104.50, na marzec 1891 r. 69.50, Spokojnie.

**Liverpool, 26 października.** Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel. z tego na spłatające i wywóz 1500 bel. Spokojnie. Middling amerykańska: na październik —, na październik listopad 5¼/16, sprzedawcy, na listopad grudzień 5½/16, sprzedawcy, na grudzień styc. 5¼/16, sprzedawcy, na styczeń luty 5¼/16, nabywcy, na luty marzec 5½/16, sprzedawcy, na marz kwiec. 5¼/16, sprzedawcy, na kwiecie maj 5½/16, sprzedawcy, na maj czerwiec 5¼/16, sprzedawcy, na czerw lipiec 5¼/16, sprzedawcy.

**New-York, 25 październ.** Bawełna 10¼, w N. Orleanie 9¼.

**New-York, 25 październ.** Kawa (Fair-Rio) 20¼, Kawa Fair-Rio N 7 low ordinary na sierp. 47.77, na paźdz. 16.52.

**TELEGAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.	Z dnia 27	Z dnia 28
Zetała z końcem giełdy		
<b>ZA WEKALE KRÓTKOTERMINOWE</b>		
na Berlin za 100 mar. ....	49.70	49.45
na Londyn za 1 £. ....	8.18	8.47
na Paryż za 100 fr. ....	32.55	32.60
na Wiedeń za 100 fl. ....	71.80	71.60
<b>Za papiery państwowe.</b>		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. ....	88.50	88.60
Ruskie pożyczka wachodnia	102 —	102 —
4½ poł. weuz. r. 1887. ....	88 —	88.75
Listy zast. ziem. Seryi I ....	94.56	94.75
“ " " " " " " " " " " " " " " "	93.30	93.60
Listy zast. m. Warsz. Sor. I. ....	98.75	99 —
“ " " " " " " " " " " " " " " "	93 —	93.20
Listy zast. m. Łodzi Seryi I ....	95 —	—
“ " " " " " " " " " " " " " " "	93 —	—
“ " " " " " " " " " " " " " " "	92 —	—
<b>Giełda Berlińska.</b>		
Banknoty ruskie zara. ....	245.40	245.50
na ustawy .....	248.25	248.50
Dyskonto prywatne ....	4½%	4¼%

**Monety i banknoty:** Not. urzęd. — Not. obce. Imperyal i polimperialy I. sz. &. Bułaj 17 grudnia 1885 roku Polimperialy stare Funty sterlingu w banknotach Marki niemieckie Austrjackie banknoty Franki Wartość rubla kred. w zlocie Kupony celne

**LISTA PRZYZYDNYCH.**

Hotel Polski Otto a Piotrkowa, K. Gessner, H. Oltaszowski i Baczowski z Warszawy, A. Rosenzweig z Suwałk, J. Lowitain z Sokołowy, hr. Lubinski z Puar. Grand Hotel. E. Müller i O. Dorna Berlina, Gustav Osberger z Gallicy, G. Werner a Tomaszowa, M. Jelonekiewicz z M. Salomons z Warszawy, E. Schwara z Białej, B. Biberstein z Niezawaz, Hotel Manteuffel, Homman z Łodzi, Wolf so Zgierz, Decker z Crefeldu, Schreiber z Drezna.



O G Ł O S Z E N I A.

**Teatr Łódzki.**

VICTORIA.

We czwartek, dnia 30 października

**Gęsi i Gąski**

Komedia w 5 aktach, oryginalnie napisana przez Michała Bałuckiego.

OSOBY:

Kłopotkiewicz, dzierżawca	p. M. Trapszo
Barbara, jego żona	p-ni Bartoszewska
Joasia, ich córka	p-na T. Trapszo
Ciocia Bełcia	p-ni Trapszowa
Doktor Figurkowski	p. Gorzkowski
Natalja, jego żona	p-ni Janowska
Ciepiuszewski, emeryt, stary profesor	p. Winkler
Maryśka, jego córka	p-ni Solaska
Hulatyński	p. Janowski
Marzycki	p. Dobrzański
Pantaleon Durniecki	p. Danielewski
Brygida, służąca ciocie Bełci	p-na Prawdzio
Jasiek, parobek	p. Czeremuzynski
Tereza, służąca Kłopotkiewiczów	p-ni Czeremuzynska
Hanka, polkiewiczowa	p-ni Zdieszynska

Rzecz dzieje się w domu Kłopotkiewiczów.

**Teatr Talia**

We środę d. 29 października 1890 r.

Wielkie przedstawienie

**BALETU**

Warszawskiego wielkiego teatru złożonego z 40 osób.

**ZABAWA TANCERSKA QUODLIBET**

Tańce z baletu Flik i Flok Czardasz, Wale, Pas de deux, Cancan i Pas de trois.

**Wesele w Ojcowie**

balet w 1 akcie.

**WIEKI DIVERTISEMENT**

z Meluzyny, Asmodei, Brahmy i Twardowskiego oraz nieznanego w Warszawie baletu **Piękna Galathea.**

Bal Maskowy, Mazur Błękitny z opery Halka

ze współudziałem całego baletu.

Bilety zamawiać można do godz. 5 po poł. w W-go Schałke'go od 5 1/2 w kasie teatralnej.

Ceny Teatralne. 2043-1

**LEKCYE JĘZYKÓW francuskiego i angielskiego**

udziela osoba znająca je dokładnie. Oferty w administracji „Dziennika“ pod lit. M. K. 2039-3-1

OSOBA przebywająca dłuższy czas we Francji życzy sobie udzielać

**konwersacji francuskiej.**

Oferty pod lit. B. B. w administracji „Dziennika“. 2040-3-1

Stefania Szubert, nauczycielka śpiewu, posiadająca świadectwo dwuletnich studiów u G. B. Lampertiego z Dreżna oraz wyższy patent z konserwatorium Warszawskiego osiedliła się stałe w Łodzi w celu udzielania lekcji śpiewu. Adres: Nowy Rynek dom Kamińskiego, w mieszkaniu W-go Kamockiego Notaryusza. 2018-3-1

**Nauczyciel**

konwersacji języka niemieckiego potrzebny zaraz. Oferty pod lit. K. K. W. w administracji „Dziennika“. 2041-3-1

POSZUKUJĘ do mego kantoru i składni porządnego i uczciwego

**służącego.**

Dobre świadectwa wymagane.

**Max Fischer.**

2038-2-1

**DO SPRZEDANIA ROYALE**

używane — cena 80 rubli. Tamże pokój osobny do wynajęcia, ulica Konstancyńska 320, dom Branowskiego 1. piętro na prawo. 2049-3-1

Wydawca Stefan Kossuth.

Znane i powszechnie cenione papierosy

**EUROPEJSKIE SZAPOSZNIKOWA,**

10 sztuk 10 kop. 5 sztuk 5 kop.

z powodu pojawienia się w handlu falsyfikatów, zaopatrzone zostały wewnątrz każdego pudełka pod dekletem, w napis rosyjski:

Tabaczny Fabrykant

**A. N. Szaposznikow**

w Setersburgu

a jednocześnie znakomity ich gatunek został jeszcze ulepszony.

2033-5-1

W SOBOTĘ, dnia 20 października (1 listopada) 1890 roku danym będzie

**KONCERT**

na korzyść ochronek w Łodzi

PRZY WSPÓUDZIALE CHÓRU

Warszawskiego Tow. Śpiewackiego „LUTNIA“

składającego się z 70 osób

pod dyrekcją

**PIOTRA MASZYŃSKIEGO**

oraz

panny **Felicji Kaszoskiej** artystki opery,

p. **Władysława Aloiz** (wiolonczelisty)

Profesora Warszawskiego Konserwatorium

i pana **Henryka Melcera** (pianisty).

BILETY zamykają można w zakładzie fotograficznym B. Wilkoszewskiego.

CENY MIEJSC: Łoża I-go piętra na 8 osób rs. 20 k. 40, Łoża I piętra z balkonem na 4 osoby rs. 12 k. 20, Łoża I piętra na 4 osoby rs. 11 k. 20, Łoża parterowa na 4 osoby rs. 15 k. 20.—Krzesła w 1, 2, 3 rzędzie rs. 3 k. 75, 4, 5, 6 rs. 3 kop. 15, 7, 8, 9 rs. 2 k. 55, 10, 11 i 12 rs. 2 k. 10, 13, 14 rs. 1 kop. 60, 15, 16 rs. 1 kop. 20. Krzesła na balkonie rs. 1 kop. 30, krzesła na balkonie z boków rs. 1 kop. 05, wejście na salę kop. 70. Uczniowie na balkonie kop. 15.

Szczegóły w afiszach.

2007-4-1

**Chcąc pomyłkom zapobiedz!!**

Donoszę Szanownej Publiczności, że mój

**zakład zegarmistrzowski**

istniejący od roku 1830, jak dawniej, tak i obecnie, znajduje się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 752 (115 nowy) naprzeciw pałacu W-go Heinza. Równocześnie polecam bogaty wybór zegarków kieszonkowych, zegarów ściennych, różnego gatunku dewizek i biżuterji, po cenach jak najumiarkowanych.

**Robert Müller, zegarmistrz.**

1942-6-1

**HEIDSIECK & Co w Reims**

zajmujący od roku 1785

pierwsze miejsce pośród Domów Szampańskich Francji polecają Szanownej Publiczności, **Szampańskie:**

**Monopole, Monopole Sec.**

Nabywać można we wszystkich pierwszorzędnym Handlach WIN w Warszawie. 1954-3-1

**Skład herbaty, cukru i towarów kolonialnych F. Karwowskiego**

ulica Konstancyńska Nr. 317.

poleca wszelkie towary kolonialne, delikatesy, wina krymskie i kaukaskie firmy Simon i Stecki w Warszawie przymtem zwraca szczególną uwagę na herbatę firmy **OLGI KORESZCZENKO** w Moskwie.

CENY JAKNAJPRZYSTĘPNIJSZE.

1892-8-1

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że powróciwszy do Łodzi, nadal udzielam **LEKCYI**, przysposabiam uczniów do gimnazyum, a także do innych zakładów naukowych. Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności pozostaję

z uszanowaniem **Samuel Nadel**

ulica Zawadzka u p. Jedlickiego w domu p. Petera.

1922-3-1

**Do SZKOŁY FABRYCZNEJ**

potrzebny jest

**NAUCZYCIEL z patentem,**

język niemiecki wymagany, pierwszeństwo ma kawaler albo bezdzietny. O warunkach do wiedzieć się w Piotrkowie w łucie szklanej. 1878-3-1

**HERBATA ze zbiorów 1890 roku**

NAJWIĘKSZEGO DOMU HANDLOWEGO

**WOGAU et Co w Moskwie**

znajduje się w SKŁADZIE WYROBÓW PLATEROWANYCH Norblina i S<sup>ki</sup> w Łodzi.

Handlującym odstępuje się rabat.

Skład główny u Karola W. Gehlig.

2009-0-0